KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Stycznia. — Rok 1839. Środa. № 2. Jutro, ŚŚ. Jenowefa i Daniel.

Wczoraj, w obec JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Jenerałów, Urzędników władz wszelkich, w Cerkwi katedralnej NN. TRÓJCY odbyło się solenne Nabożeństwo z powodu odbytych zaręczyn J. C. W. Wielkiej Xiężniczki MARJI MIKOŁAJÓWNY, z Jego Xiążęcą Mością Maxymiljanem Leüchtenbergskim. W czasie *Te Deum* brzmiały działa cytadelli. — W kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą *Humla* in Es.; u XX. *Karmelitów* na Kra: Przed: Mszą *Lasera* in C.; na *Pradze* w kaplicy Loretańskiej, Amatorowie i Artyści grali Mszą Pasterską. — Jenerał-Lejt: Hrabia *Nesselrode* wrócił z Petersburga do Warszawy. — Zamiast powinszowań, wczoraj w Reda: Kurjera złożono zł. 6 gr. 20 na Instytut mor: zan: dzieci. — Według Taxy na b. miesiąc Styczeń, ma się płacić w Warszawie: za funt mięsa wołowego gr. 12, krowiego lub z bukatów gr. 11, za pieczeń polędwicy zł. 4, wieprzowiny ze skórą funt gr. 10, schabu gr. 8, cielęciny gr. 12. — Wspomnieliśmy już wczoraj o świetności tualet Damskich na Poniedziałkowym bálu w *Resursie Kupieckiej*. Tłok był taki, że w pierwszych godzinach rozpoczęcia tej zabawy, niepodobnem było przypatrzyć się z bliska tym wszystkim ozdobom. Doniosłszy ogółowo, możemy dziś wdać się w szczegóły tej prawdziwie eleganckiej uroczystości. Ozdoby nader kosztowne i bogate, mnóstwo brylantów, koronek przerabianych złotem i srebrem, materji napowietrznych i litych, nadawały całej massie Dam postać zachwycaiącą. Po uderzeniu dzwonu, który zwiastował *koniec roku*, i w chwili rozchodzenia się towarzystw na wieczerzę, rozrzedziły się nieco gruppy i pozwoliły nam uchwycić kilka szczegółów tej zajmuiącej całości. Z sukien których tyle było pięknych, zaczniemy od białej z materji ciężkiej przerabianej w bukiety w guście *renaissance*, Dama która ią nosiła, miała na głowie czołko i nadskronia z axamitu koloru zwanego *korynckí*, naszywane brylantami. Suknia z atłasu różowego z szerokim wolantem koronkowym, podobała się w ogólności, widzieliśmy ią w chwili powtórnego polonezu; piękny szal kaszmirowy śnieżnej białości, suto obszyty *angorą*, nie pozwolił nam oznaczyć kroiu stanika. Jedna z nader powabnych Dam, miała suknią białą, warkocz na głowie przebity szpilką *Neapolitańską* złotą, a skronie uwieńczone przepaską z granatów, odbiiaiącą się cudnie na tle czarnych włosów. Inna nie mniej piękna miała suknią błękitną z muślinu wełnianego, skromnie ale kształtnie zrobioną, włosy gładko upięte a warkocz ozdobiony strzałą brylantową. Do równie chwalonych tualet, należały 2 suknie białe z girlandami róż czerwonych; suknia koloru *rajskiego ptaka*; kilka sukien krepowych błękitnych i różowych, (krepa znowu wróciła w modę); 2 sukien atłasowych białych garnirowanych blondynami, i tyle innych ślicznych które niepodobna było nieocenić, w chwili przesuwania się ich przed okiem, ale których przebieg był tak raptowny, że ie pamięć tylko w uczuciu piękności zachwycaiącego ogółu zatrzymać zdołała. W czasie tego pięknego balu, grano 6 nowych Kontradansów z Mazurem, kompozycji Józefa *Nowakowskiego*, który ofiarował ie Członkom Resursy kupieckiej. Wyszły one z pod prasy na pięknym welinowym papierze z opisem wszystkich figur i również ozdobnym tytułem, sprzedaią się w składach G. Sennewalda i J. Klukowskiego; cena exem: zł. 3. — Muzyka do Kantaty śpiewanej w *Nowej Resursie*, iest kompozycji JP. *Krogulskiego*. — Wczoraj w Wielkim teatrze po *Pożyczo-*

nych żonach przywołani JPP. *Żółkowski* i *Werowski* a po *Jenjuszu różowym* JPanna *Balcer*. W Rozmaitości, po *Kochankach nieznaiomych* wszyscy. Nowa komedja 1dno-aktowa *Zoe czyli Kochanek pożyczony* graną była wybornie, JPanna *Daszkiewicz* przywołana; pytano o tłumacza, wymieniony Stefan *Lasocki*. Sielanka *Nowy rok*, czy przy końcu, czy w środku, czy w pierwszym dniu roku, iak 48 razy tak i wczoraj, prawdziwą przyiemnosć przyniosła licznym słuchaczom. Po ukończeniu przywołani: JPanny *Werowska*, i *Daszkiewicz*, JPP. *Panczykowski* i *Jasiński*, który (iako Autor) kilkunastą nowemi stosownemi strofkami pomnożył przyiemność publiczności; przytaczamy kilka:

Wraca modniś z zagranicy,
Kocze, konie, bale, łowy;
Jak się zebrali dłużnicy
Zemknął pieszo w sam rok nowy.

To ienjusz obfity w plany,
Miljon zrobi nie ma mowy;
Aż tu człek z proiektów znany
Bankrutuie w sam rok nowy.

Kogo świat poczciwym mieni,
Kto wspiera czyny nie słowy,
Kto ludzi, iak ludzi ceni,
Niech sto lat widzi rok nowy.

Oj to panek wymuskany,
Ale w rozumie iałowy,
Wstydzi się ojca-sukmany,
Niech przepadnie w sam rok nowy.

Dziś najtkliwszej hołd wdzięczności,
Niesiemy sercem nie słowy,
Prosząc zacnej Publiczności,
O nowe względy w rok nowy.

Anglja.— W tych dniach deputacje Kupców londyńskich i liwerpolskich złożyły pierwszemu Ministrowi adressy wzywaiące rząd do położenia końca wojnie domowej w Hiszpanji. Minister spraw zagrani: z powodu słabości nie mógł znajdować się przy odbieraniu adresów, przeto Lord *Melburn* udzielił za niego odpowiedź; tenże Lord oświadczył, iż Rząd zawsze iest przychylny sprawie Izabellistów, że uważa za niepodobieństwo skłonić i inne mocarstwa do udzielania pomocy w uspakaianiu półwyspu, i że w ogóle nie ma żadnych widoków któreby mogły zmienić dotychczasową politykę Anglji względem Hiszpanji. — Gubernator ieneralny w Indjach wschodnich, ogłosił urzędownie w gazecie wychodzącej w *Delhi* przyczynę wyprawy do *Persji*. — Dzienniki londyń: użalaią się, że Prezes Stanów zjedno: nie iest ściśle neutralnym w sprawie kanadyjskiej, i że powstańców ieszcze zachęca do dalszego prowadzenia wojny z Anglikami. — Sławny Autor Kapitan *Marryat* i Sekretarz Lorda *Durham* P. *Buller*, wrócili z Ameryki do *Londynu*. — W Anglji kapitaliści mniejsi mogą doznać straty z powodu wstrzymania wypłaty przez bank *belgicki*, możniejsi powiększej części przewidzieli to przesilenie handlowe i dla tego jak najmniej kapitałów łożyli na interes akcyjny. — Z przylądku *Dobrej Nadziei* donoszą, że Kafrowie często ieszcze napadaią mieszkańców i rabuią w ich osadach. — Jenerał *Kolborn* zamyśla w *Kanadzie* zawiesić czynności sądów pokoiu.

Belgja.— Na posiedzeniu Izby deputo: w d. 22 z. m., wniósł Minister skarbu aby upoważniono bankowi belgickiemu wypłacić sposobem pożyczki 4 miljonów fr., a to z kassy rządowej; wniosek ten pewno nie był przyięty. — Mimo wszelkich przygotowań woiennych ze strony *Belgji*, *Hollandja* zachowuie dotychczasową stopę pokoiu. — Rząd udziela Panu *Kokeril* wszelkiej pomocy do utrzymania go w obecnem przesileniu handlowem, i wsparł go iuż summą 200,000 fr.

Francja. — Dzienniki zajmuią się tylko wyborami na członków Kommissji maiącej ułożyć odpowiedź na mowę tronową. — Rozgłoszono, że P. *Mole* kazał deputowanym *Limburgskiego* i *Luxemburgskiego* w przeciągu 24 godzin opuścić Paryż. — Utrzymuią, że gdyby nastąpiła zmiana ministerstwa, P. *Thjers* byłby obrany Prezesem i Ministrem spraw zagran:, a Panowie *Sult*, *Human* i *Passy* wstą-

piliby znowu do swoich dawnych wydziałów. — Listy z *Ameryki* donoszą, że 3,000 Francuzów wylądowało już w *Werakruz*, mało iednak wiary daią tej pogłosce. Warownia *San Żuan d'Ulloa* iest teraz prawie nie przystępną; iej zdobycie wiele krwi kosztować będzie.

Hiszpanja. — *Maroto* znajdował się 17 z. m. w *Askoicji*, w głównej kwaterze *Don Karola*. Tamże dowiedziano się, że *Espartero* na czele 8000 wojska zamierzył attak na *Poblacjon*, lecz doznał dzielnego oporu ze strony tamże rozstawionych Karlistów. — Szerżant Izabellistowski pełniący służbę dozorcy więzienia w *Bilbao*, dopomógłszy do ucieczki synowi i zięciowi Karlistowskiego dowódzcy *Zawali*, uszedł także.

Niemcy. — Oboie Królestwo *Bawarscy* nieco zasłabli. — Xiężna *Braganzy* Wdowa po *Don Pedrze*, przed wyiazdem do *Portugalji* odbędzie podróż do *Sztokolmu*, i przez Anglją uda się do *Lisbony*. — W okolicy *Leoneberga* w Wirtembergskiem, Porucznik *Gaisberg* 25 lat maiący, wyiechawszy konno usłyszał w lesie strzelanie; sądząc że tam bawią znaiomi myśliwi, udał się w kierunku strzałów; wkrótce potem iego sługa znalazł go zabitego śrótem; zapewne iaki złodziej zwierzyny to morderstwo popełnił z obawy aby go nie wydano. — Między *Budą* a *Pesztem* ma być zaprowadzona regularna żegluga parowa. — Podług wiadomości z *Pizy*, stan zdrowia Królewny Francuz: Xiężny *Wirtembergskiej* pogorszył się znacznie. — Hospodar wołoszczyzny Xżę *Ghika*, udał się do *Medyolanu*.

Włochy. — W. Xżę CESARZEWICZ Następca tronu ross: 16 z. m. przybył z licznym orszakiem z *Florencji* do *Rzymu*. Dostojny Gość wysiadł w pałacu w którym mieszka Poseł rossyjski P. *Potemkin*. Nazaiutrz 17 z. m. Cesarzewicz udał się do *Watykanu*, z odwiedzinami Ojca Śgo.

Turcja. — Pobór podatków według nowej taryfy doznaie wiele trudności, i Rząd widzi się w braku pieniędzy. — Wice Król *Egiptu* zdaie się istotnie mieć zamiar zaiechać aż do *Senaar*. — Poseł Perski *Husein* Bej udaie się przez Tryest i Wiedeń do Londynu. — W Stambule odkryto kilku fałszerzy monet. — Zaraza w *Alexandrji* zupełnie ustała. — *Mustafa* Basza przybył z *Syrji* do *Kandji*, gdzie kazał mieszkańców uboższych wypędzić z mieszkań, dla rozdania kwater 1,000 żołnierzom przywiezionym z *Syrji*.

Rozmaitości. — Do Przełożonego nad gabinetem zoologicznym w *Berlinie*, nadeszły 2 następuiące listy: „Proszę o bilet wnijścia do państwa zwierząt w którem pan iesteś na czele.“ „Maiąc zamiar z moią rodziną wstąpić w państwo zwierzęce, upraszam i t. d.“ — W towarzystwie rozmawiano o planetach, i sprzeczano się czy na nich żyią ludzie. „Nie, nie, zawołał ieden z obecnych, iakże ludzie mogą być na xiężycu, a gdzieżby się podzieli kiedy z pełni przechodzi w kwadry?“ — Sławnej artystce drammatycznej *Sydons* zdarzył się raz w *Leeds* przypadek następuiący: Zapalona grą uczuła nagle gwałtowne pragnienie, przeto przy najpierwszem wyjściu za kulisy, prosiła fryzjera aby dla niej posłał iednego z swoich chłopców po piwo. Traiedję grano dalej, chłopiec tymczasem wrócił z dzbanem mussuiącego porteru, a nie widząc Pani *Sydons* spytał się maszynistów czy iej nie widzieli. Jeden z nich wskazał palcem na scenę, posłaniec wierny swoiemu rozkazowi przystępuie prosto do artystki z porterem. Na próżno ta migami prosiła go aby odszedł, (było to właśnie w scenie kiedy Ledy *Makbet* zostaie we śnie) aż nakoniec za kulisami zaczęto na niego wołać i tupać. Niezgrabny chłopiec wylał na scenie niemało napoiu zawartego w dzbanku i łatwo sobie wystawić śmiech publiczności. — Z *Londynu* piszą: Nurek amerykański P. *Szkot* umie także nurkiem puszczać się w cudze kieszenie. W *Barnstepl* w tych dniach okazywał swoie sztuki na wodzie, a potem skradł iednemu z widzów 5 luidorów z kieszeni. Znaleziono ie u niego w gębie pod ięzykiem.

SZARADA.

Wszystka wzrost *pierwszy* i *2gi* posiada,
Kilka *trzecich* i *drugich* zaledwie go składa,
A oprócz tego zawsze w niej znajdziecie
Różne od zwykłych *drugie* i *trzecie*.
Jest ona w świecie wyjątkiem,
Lituj się nad dni iej wątkiem.
(Zeszła Szarada *Pierścień*).

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kołakowski Jan Dzie: z Pułtuska; Sosnowski Kaie: Dzie: z Jeżewa; Smarczewski Kar: Dzie: z Liszew; Frankowski Dyoni: Dzie: z Horodyszcza; Trzciński Stani: Dzie: z Krosnowa; Komornicki Jan Dziedzic.

DONIESIENIA.

Z powodu kończącej się dzierżawy PLACÓW, iest do sprzedania pozostała na tychże znaczna ilość DRZEWA sosnowego, a to szychtami lub częściowo, po znacznie zniżonej cenie. Wiadomość powziąść można w domu przy ulicy Bugaj Nr 2597, obok Komory Wodnej u Zebrowskiego.

Dla uniknienia dalszych nieprzyiemności, Osoba iuż wiadoma, która przez omyłkę lub też na umyślnie PŁASZCZ z Gastronomji Grassowa w Wilją N. R. wzięła, tamże odesłać niezwłocznie raczyła.


Do Składu A. Kucharkina przy ulicy Nowosenatorskiej w domu Bogka pod Nr 477 Lit: A. nadszedł 2gi transport Jarząbków, Ciecwierzy i Głuszców, oraz Kawjoru świeżego i prasowanego małosolnego, Łososia małosolnego i Jesiotra wędzonego zwanego Bałykiem, Minogów Kurlandzkich, i ostatni transport Wina Dońskiego w gatunku Szampańskiego i Winogron Astrachańskich, gdzie wspomnionych artykułów po cenie miernej dostać można.

Do składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej Nr 497, na przeciw handlu W. Dobrycza, nadszedł znaczny transport Herbaty chińskiej w różnych gatunkach, oraz 10ty transport Kawjoru świeżego Astrachańskiego. Groszku zielonego, Samowarów mosiężnych i tombakowych, Swiec woskowych i stearynowych, Konfitur kiiowskich płynnych i suchych, Tac lakierowanych żelaznych i papierowych, Łososia świeżego małosolnego, Jesiotra świeżego, Serdeli marynowanych i 2gi transport Jarząbków i Ciecwierzy. *M, Szyrokow.*


KUCHARZ z dobrą konduitą do robienia kompletnych Obiadów, oświadcza się Szanownej Publiczności, że chce przyiąć obowiązek. Wiadomość w Hotelu Niemieckim na 1m piętrze pod Nr 35 Stancji.

W dniu 22 Grudnia 1838 r./3 Stycznia 1839 r. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej iako to: Ruchomości, Miedź, Stoły, Krzesła, Szafy, Komody, Garderoba męzka, Pościel i różne Sprzęty, i t. p. przez licytacją sprzedane będą.

Warszawski Budowniczy Komitet niniejszem zawiadamia PP. Interesentów, iż w dniu 23/4 odbędą się pierwsze licytacje, a zaś ostateczne (Przetargi) 28 Grudnia/9 Stycznia 1838/9 roku na oczyszczenie w przeciągu 1839 roku z fecesów Kloak na zamach istniejących w Alexandryjskiej Cytadelli, na Przedmieściu Pradze, za summę do 10,000 zł., i za dostawę do 30,000 Mioteł potrzebnych dla oczyszczenia zabudowań zostaiących w wiedzy Warszawskiej Inżenjerskiej Komendy za summę 3,000 zł. Wadjum 1/3 części każdej ogólnej summy. Członek Komi: *Żołądź.*


WYŻLICA maiąca sierść brunatno-białą w centki, 3 łaty kasztanowate, iedną na tyle, 2ga na boku, a 3cia na przedniej łopatce, uszy kasztanowate, nad oczami żółte centki, u tylnych nóg rysie pazury, pod brzuchem wyrost wielkości orzecha włoskiego, od dni kilkunastu zginęła. Właściciel tejże uprasza niniejszem tego, ktokolwiek by posiadał o niej iaką wiadomość, aby raczył donieść o tem Rządcy Domu Nr 372, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, za co oprócz wdzięczności otrzyma nagrody złp. 30.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro 54 raz *Zampa.*

Dziś w Kawiarni pod znakiem LWA obok Zamku wprost Króla Zygmunta, Bracia *Ładowscy* grać będą wyjątki z najnowszych Oper, oraz Walce Strausa i Mazury. Zacznie się o godzinie 5tej wieczorem.

Dziś Towarzystwo Śpiewaków Wiedeńskich pod przewodnictwem Panów *Ritzinger* i *Fraudenschus*, wykona różne Śpiewy przy towarzyszeniu Arf w kostiumach, w Restauracji Hotelu Lipskiego o godzi: 6.

Dziś w Kawiarni w domu narożnym Lilpopa przy ulicy Bielańskiej i Tłómackiego Nr 600, Panny *Paulina Prajs* i Siostry *Szwarc* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni pod znakiem Kogutka na Krako: Przed:, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1em piętrze, familja *Reslerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni *Literackiej* przy ulicy Podwale Nr 525, 2gi dom od ulicy Kapitulnej ku Królowi Zygmuntowi, wprost domu Zajdlera, Familja *Nitnerów* grać i śpiewać będzie od godziny 5tej.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Jarząbki świeże, Kaczka faszerowana, Polędwica z serdelami, Pieczeń wołowa ze śliwkami, Frykas z gołąbków, Bigos hultaj:, Kotlety cielę: z grosz: i Flaki.